

Danuta Mastalska

Maryja w celebracji Bożego Narodzenia

Salvatoris Mater 10/4, 7-8

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Maryja w celebracji Bożego Narodzenia

Dzieło zbawienia dokonało się w czasie historycznym. Również dzieje zbawienia mają swoją historię toczącą się aż do *końca czasów*. Jednak tajemnica zbawienia, jego życiodajna moc nie zawiera się w czasie i czas jako czas nie może nią obdarować.

Misterium zbawienia przekracza ramy czasu, a jednocześnie w nim się uobecnia. Uobecnia się wciąż na nowo – nie ginie wraz z umierającą częścią czasu, z przemijającą historią.

Miejszem spotkania Bożej *katabasis* z ludzką *anabasis* jest święta liturgia, sprawowana w Kościele i przez Kościół.

Sobór Watykański II uczy: *W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”; w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła*¹.

Liturgia, dzięki której dzieje zbawienia mogą wciąż się toczyć, według określenia Soboru, *jest szczytem i źródłem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc*².

W liturgii Kościoła odradza się i pulsuje Życie, wypływające ze zbawczych misterii Chrystusa – poczynając od misterium Wcielenia. W ten sposób Kościół, zwłaszcza przez sprawowaną liturgię, ujawnia swą teandryczną strukturę. W niej każdy wierny może dotknąć zrealizowanych w czasie zbawczych wydarzeń i doświadczyć ich nieprzemijających skutków.

Liturgia Kościoła, celebrując misterium zbawienia, nie może pomijać Tej, która z tym misterium jest związana w sposób szczególny – Świętej Bożej Rodzicielki. Czyni to zwłaszcza w celebracji Bożego Narodzenia.

Wysławia wówczas tajemnicę Jej dziewiczego macierzyństwa, wiarę i pokorę, dzięki którym mogła Ona począć Syna Bożego najpierw duchem, zanim ciałem. Przez Jej Boże macierzyństwo Bóg obdarzył ludzi łaską zbawienia. Przez tę Jej macierzyńską posługę zostały wezwane do wiary wszystkie ludy ziemi. I wciąż doznajemy orędownictwa Tej, przez którą otrzymaliśmy Dawcę życia wiecznego.

Tajemnice te są obecne w Liturgii słowa, ślawi je również Liturgia godzin. Ukazują Maryję jako kontemplującą tajemnicę Wcielonego Boga, którego jest Matką, który przez Jej macierzyństwo stał się człowiekiem, aby obdarzyć nas swoim Bóstwem.

¹ SC 2.

² TAMŻE, 10.

Zatem liturgia Bożego Narodzenia wyraźnie wskazuje na Tę, która jest obecna w *pełni czasu* i odgrywa doniosłą rolę w dziejach zbawienia. Celebracja liturgii Bożego Narodzenia sprawia, że macierzyński udział Maryi w tajemnicy zstąpienia Syna Bożego w ludzki świat jest wciąż aktualny, a Ona sama staje się w ten sposób obecna w tej celebracji.

Kolekta Mszy o Świętej Maryi, Bożej Rodzicielce zwraca się z prośbą do Boga, byśmy i my przyjęli Chrystusa, tak jak Ona Go przyjęła. Odnosi się to wprawdzie do naszego ducha, w którym ma począć się Bóg – przez wiarę, pokorę i wewnętrzną czystość.

One jednak trwały w Maryi nie tylko w momencie narodzenia Syna, lecz podczas całego Jej życia. Tak i my, karmiąc się Ciałem Narodzonego z Niewiasty, pielęgnujmy w duszy te wartości, którymi Ona żyła. W Jej duchu przyjmujemy Chrystusa podczas celebracji Bożego Narodzenia i trwajmy w nim przez całe życie.

Zapraszamy do przyjrzenia się, jak tajemnicę Maryi obecnej w celebracji Bożego Narodzenia opisują autorzy artykułów niniejszego numeru „Salvatoris Mater”.

Danuta Mastalska